Cena 30 kop. (3 fen.)

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 11. Czwartek, 21 sierpnia 1941 r. Rok I.

Wielka bitwa w rejonie Homla

Armia sowiecka pobita na głowę

25 dywizyj sowieckich przestało istnieć — Zestrzelenie 30 samolotów angielskich na Zachodzie

Z KWATERY GŁÓWNEJ NACZELNEGO WODZA: 21. 8. Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 20 sierpnia:

W rejonie Homla i na północ od tego miasta odbyła się bitwa, która zakończyła się zupełną klęską wojsk sowieckich. Pobito, rozproszono, wzgl. wzięto do niewoli części 17 dywizyj strzelców piechoty, jednej dywizji zmotoryzowanej, dwóch dywizyj pancernych, pięciu dywizyj konnicy, jak również dwóch brygad spadochronowych.

W nasze ręce dostało się 78.000 jeńców, 144 czołgów, 700 dział i dwa pociągi pancerne.

KWATERA GŁÓWNA NACZELNEGO WODZA. 21. 8. Komenda Naczelna Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 20. sierpnia:

Na **Ukrainie** południowej zaatakowano ponownie nieliczne **przyczółki mostowe na Dnieprze,** znajdujące się jeszcze w rękach nieprzyjacielskich. Szybko posuwające się oddziały niemieckie zniszczyły w czasie walk z rozpaczliwie broniącym się wrogiem 65 czołgów i wzięły do niewoli znaczną ilość jeńców.

Lotnictwo niemieckie uszkodziło w ciągu dnia wczorajszego (19. 8.) na wodach angielskich statek handlowy średniej wielkości. Nocne ataki lotnicze zwracały się przeciw zakładom zbrojeniowym i urządzeniom portowym na wschodnim i południowo-wschodnim wybrzeżu wyspy brytyjskiej, jak również przeciw kilku lotniskom.

Nurkowce niemieckie zatopiły opodal wybrzeża **północno-afrykańskiego** jeden transportowiec o pojemności 1500 ton i jeden statek holowniczy. Dwa statki handlowe zostały poważnie uszkodzone. Niemieckie samoloty bojowe zaatakowały ubiegłej nocy bazę floty brytyjskiej w **Aleksandrii.**

Brytyjskie lotnictwo poniosło w dniu 19. 8. ponownie **wielką klęskę** w czasie usiłowanego ataku na wybrzeże Kanału. Samoloty myśliwskie i artyleria przeciwlotnicza zestrzeliły 29 maszyn nieprzyjacielskich, wyławiacze min — jeden.

Nieliczne bombowce nieprzyjacielskie zrzuciły ubiegłej nocy nad północno-wschodnim wybrzeżem Niemiec bomby burzące i zapalające. Powstały nieznaczne szkody. Myśliwce nocne i artyleria morska zestrzeliły 2 brytyjskie samoloty.

BERLIN. 21. 8. Odwrót bolszewików na Południowej Ukrainie przybiera w wielu miejscach, z powodu ciężkich nalotów lotnictwa niemieckiego, **rozmiary katastrofy.** Stłoczone masy wojsk sowieckich ponoszą olbrzymie straty z powodu ciągłego ich bombardowania przez samoloty i ostrzeliwania bronią lotniczą. Naloty pociągnęły za sobą zniszczenie całych oddziałów sowieckich na zachód od dolnego biegu Dniepru, gdzie wojska niemieckie odniosły wielkie sukcesy.

Formacja składająca się z 11 samolotów bojowych zniszczyła w czasie jednego lotu w dniu 15. sierpnia, 90 samochodów ciężarowych, dwa czołgi oraz kilka wagonów pociągu z wojskiem. Ponadto zniszczyła ta sama formacja sowiecki pociąg towarowy złożony z 35 wagonów. Pociąg wykoleił się na skutek uderzenia bomby przed lokomotywą, poczem stanął w płomieniach. Dziesięć wagonów - cystern z materiałami pędnymi wyleciało w powietrze i wznieciło pożar reszty wagonów.

BUDAPESZT, 21. 8. Komunikat sytuacyjny agencji MTI z frontu południowo - ukraińskiego stwierdza, że operacje zmierzające do osaczenia przeciwnika są kontynuowane. Wzięto ponownie ponad 1000 jeńców i sporo sprzętu wojennego, w tym kilka armat i czołgów. Węgierska broń lotnicza współdziałała z doskonałym wynikiem z oddziałami lądowymi, atakując równocześnie kolumny marszowe wroga znajdujące się w odwrocie i zadając nieprzyjacielowi dotkliwe straty. Dalej oddziały węgierskie udaremniły zamiar nieprzyjaciela użycia kanonierek w celach obrony.

Komunikat włoski

RZYM. 21. 8. Włoski komunikat wojenny z środy brzmi następująco:

W **Afryce północnej miała** miejsce na froncie wokół Tobruku ożywiona działalność artyleryjska i lokalne akcje straży przednich.

Lotnictwo angielskie dokonało nalotu na **Trypolis.** Trafiono jeden nieprzyjacielski bombowiec, który płonąc runął na ziemię.

Samolot nieprzyjacielski typu Blenheim został zmuszony do lądowania w okolicy Solum za naszymi liniami; sześciu członków załogi wziął do niewoli oddział niemiecki.

Niemieckie bombowce nurkujące zaatakowały statki brytyjskie, znajdujące się na wodach w okolicach **Tobruku,** zatapiając dwa statki i dwa dalsze poważnie uszkodzając. Licznych rozbitków, którzy na uzbrojonych łodziach dopłynęli do brzegu, wzięły nasze oddziały do niewoli.

W **Afryce wschodniej** ożywiona działalność nieprzyjacielskiego lotnictwa. Zrzucono bomby o wielkiej mocy eksplozywnej i bomby zegarowe, które uszkodziły rozmaite zabudowania mieszkaniowe **Gondaru.** Potyczki straży przednich z przebiegiem pomyślnym dla naszych wojsk.

Jedna z naszych eskadr myśliwskich zaatakowała, wracając z nalotu, nad wybrzeżem Sycylii myśliwce nieprzyjacielskie. Zestrzelono dwa samoloty typu Hurricane. Inne jednostki lotnicze bombardowały bazy lotnicze na **Malcie;** spowodowano liczne pożary. Wszystkie nasze samoloty powróciły do baz.

Daremne kontrnatarcia

BERLIN. 21. 8. Na środkowym odcinku frontu wschodniego przedsięwzięli bolszewicy w dniu 19. bm. liczne kontrataki przy współudziale czołgów. Wojska niemieckie odparły te ataki, przysparzając Sowietom krwawe straty. Żołnierze niemieccy przełamali linię piechoty, wdzierając się śmiałym natarciem aż do pozycji artyleryjskich. Podczas tej śmiałej akcji zniszczono kilka dział sowieckich.

Masowe groby w okolicy Kijowa

BERLIN. 21. 8. W czasie walk toczących się w ostatnich dniach w rejonie Kijowa ponieśli Bolszewicy ogromne straty. Przedzierające się formacje niemieckie natknęły się za pozycjami bolszewickimi na dużą ilość masowych grobów. Tuż obok zliczono na niewielkim odcinku dalszych 2000 zabitych żołnierzy sowieckich.

Pod miejscowością, o którą toczyły się zaciekłe boje, stwierdzono również wielką ilość grobów masowych. W pobliżu nich znaleziono 1000 zabitych, których Bolszewicy nie zdążyli pogrzebać.

HELSINKI, 21. 8. W ostatnich dniach woda wyrzuciła na brzegi znajdujących się w rękach fińskich wysp wokół jeziora Ładogi setki **trupów żołnierzy sowieckich.** Na samej wyspie Lumkula naliczono około 200 trupów. Byli to przeważnie marynarze, biorący udział w nieudanych desantach. Część żołnierzy desantowych dostała się do niewoli. Na zajętych wyspach zjawiają się obecnie żołnierze sowieccy, należący do oddziałów, które zdołały wylądować, a których obecnie zmusza głód do opuszczenia swoich kryjówek.

BERLIN, 21. 8. Na Ukrainie południowej osiągnął dnia 17. 8. wyjątkowe sukcesy niemiecki dywizjon myśliwski, wspomagany przez samochody pancerne. Dywizjon ten nie tylko zmusił do ucieczki 3 eskadry bombowców sowieckich, lecz zestrzelił wszystkie atakujące bombowce w liczbie 25 i jeden eskortujący myśliwiec bolszewicki, tak, że ujść zdołał tylko jeden myśliwiec nieprzyjacielski. Jeden sierżant i jeden podoficer zestrzelili każdy po 5 przeciwników. Sowiety straciły w sumie 26 samolotów, podczas gdy dywizjon niemiecki nie poniósł żadnych strat.

Tragedia 400 dzieci łotewskich

„ewakuowanych" do Rosji Sowieckiej

RYGA, 21. 8. Dzienniki tutejsze publikują szczegóły o losie wywiezionych przez bolszewików dzieci łotewskich.

Zsyłkę organizowali żydzi. 25. czerwca ruszono ze spędzonymi dziećmi na wozach, względnie piechotą ku granicy. Po wkroczeniu oddziałów niemieckich udały się matki na poszukiwanie swoich dzieci. Przy pomocy żołnierzy udało się część uprowadzonych dzieci odnaleźć.

W sumie wywieźli bolszewicy do Związku Sowieckiego okrągło 400 dzieci. Z tej liczby odnaleziono dotychczas 50 dzieci częściowo rannych. Znajdowały się one w stanie zupełnego zaniedbania. 21 dzieci znaleziono martwych. Reszta zaginęła.

W pismach znajdują się także dane o uprowadzeniu z Kowna i Wilna 24 duchownych, którzy chcieli zawiadomić Watykan o położeniu katolickiego kościoła w kraju. Czterech duchownych zastrzelono podczas przekraczania granicy.



Zgruchotane czołgi, zniszczone domy i inne ślady zniszczenia zaciekłych walk znaczą drogę ucieczki wojsk sowieckich.

Churchill w Islandii

BERLIN, 21. 8. Winston Churchill udał się, po spotkaniu z Rooseveltem, na pokładzie statku „Potomac" do Islandii. Churchill przemawiał do ludności z balkonu parlamentu w Rejkjawik.



Bolszewicy zamienili katedrę w Smoleńsku na muzeum bezbożnicze. Dziennikarze zagraniczni, bawiący w Smoleńsku, zwiedzili również to muzeum.

Dlaczego bolszewicy przegrywają?

Sztab — pięta achillesowa czerwonej armii

Cele niemieckich operacyj wojennych

Artykół niniejszy opiera się na pracy ppłk. armii niemieckiej Sodana, p. t. „Der Sieg im Osten“.

II.

To opanowanie powietrza, tłumaczy wielką przewagę niemieckich sił zbrojnych, która w tych warunkach powstać musiała. Przyjmijmy, że bolszewicy sprostaliby zadaniom technicznym mającym tak wielkie znaczenie w obecnej wojnie ruchomej, chociaż wiele wskazuje na to, że wszędzie na gruncie technicznym, specjalnie zaś przy obsłudze skomplikowanej broni, mają oni do zwalczenia olbrzymie trudności i wówczas brakowałoby im dowództwa i to wszystkich stopni wojskowych, aż do dowódcy batalionu włącznie. Nie jest to przecież przypadkiem, że oddziały sowieckie są ciągle osaczane, że setki tysięcy żołnierzy dostają się do niewoli, że liczba zniszczonych i zdobytych samolotów, czołgów, dział w każdej bitwie sięga wprost nieprawdopodobnej wysokości. Jednemu z niemieckich wyższych dowódców wydawały się podane mu dane tak fantastyczne, że zarządził ich sprawdzenie. Jak się jednak okazało, podane cyfry były jeszcze zbyt małe.

Wielkiej liczby zabitych bolszewików nie da się nawet tym tłumaczyć, że za ich plecami stoją uzbrojeni komisarze. Niedołężność dowództwa, oto co należy postawić na pierwszym miejscu. Często ma się wrażenie, że na danym odcinku walczy nie taktycznie prowadzony oddział, ale że jakaś horda dostała się w ogień niemiecki. Są oczywiście wyjątki. W rzeczywistości jednak bolszewicy ograniczają się na ogół do obrony, przyczem tak jak podczas wojny światowej, zdumiewająco szybko potrafią się okopywać, a raz okopani bronią się rozpaczliwie do końca.

W wojnie ruchomej to jednak nie wystarcza, zwłaszcza wobec braku wyszkolonego dowództwa. Wzięci do niewoli wyżsi oficerowie otwarcie to potwierdzili.

Z niezwykłą krótkowzrocznością przez zupełne zniszczenie starych oficerów carskich bolszewicy pozbawili się możliwości stworzenia dobrego dowództwa militarnego, sztabu generalnego jako tako dorosłego do wymogów chwili obecnej. A te rzeczy są nie do pomyślenia bez podłoża tradycji. Najodważniejsza i najdzielniejsza armia pozbawiona odpowiedniego dowództwa walczyć będzie bezskutecznie, jeżeli zaś odwrotnie rzecz przyjmiemy, sprawa przedstawiać się będzie identycznie. Obecna wojna wymaga jednak znacznie więcej niż poprzednia, a przede wszystkim wymaga odpowiednio przygotowanego i zgranego sztabu generalnego.

W armii, w której stosuje się groźby wobec wyższych dowódców, spoistość jest poważnie nadwyrężona.

Udane zaskoczenie

Na dowód tego istnieje również mnóstwo innych nie mniej charakterystycznych oznak. Uprzedzająca plany bolszewików ofensywa niemiecka ugodziła w armie sowieckie znienacka. To udane zaskoczenie dotknęło wroga tem ciężej, że trzon swojej armii skoncentrował był na samej granicy. Szczególnie drogo przypłacił on za lekkomyślne zgromadzenie w kotle granicznym dokoła Białegostoku całych armij, które po części znajdowały się dopiero w stadium mobilizacji. Wzięcie Prus Wschodnich w kleszcze miało być zapewne pozycją wyjściową do ofenzywy przeciw Rzeszy Niemieckiej. — Plan ten okazał się jednak łapką na myszy, gdyż my ze swej strony nie czekaliśmy na to, aby hordy sowieckie wkroczyły na naszą ziemię. Sposób, w jaki dowództwo niemieckie niesłychanie śmiałym uderzeniem wyzyskało wszystkie swoje fortele, pozostanie na zawsze przykładnym posunięciem strategicznym. Nigdy dotąd w historii wojen nie zastosowano jeszcze na tak wielką skalę zaraz na początku kampanii osaczenia, które rozwinęło się z podwójnego przełamania frontu.

Białystok i Smoleńsk

Walki graniczne na długim froncie, a szczególnie podwójna bitwa w rejonie Białystok—Mińsk, odebrały Sowietom od pierwszego dnia wojny wszelkie własne możliwości operacyjne. Dowództwo niemieckie przejęło inicjatywę w swoje ręce, dyktując nieprzyjacielowi sposób postępowania i pod tym względem nic się już nie zmieni. Skutki pierwszych razów były tak opłakane, że Sowiety stać już było tylko na próby powstrzymywania tu i ówdzie gwałtownymi kontratakami szybkiego parcia Niemców naprzód. Obrona zawiodła już w pierwszych dniach. Jeden cios następował za drugim. Niczym kliny wdarły się oddziały niemieckie wgłąb wojsk sowieckich. Nie patrząc ani na prawo, ani na lewo, przerzucały się przez nieprzyjacielskie linie, zmieniając kierunek, flankując, obchodząc, a w końcu okrążając. Późniejsi historycy wojen napotkają na wielkie trudności w odnajdywaniu związku zachodzącego między poszczególnymi operacjami, w rozróżnieniu skutków i przyczyn, oraz pojedyńczych bitew. Historykom wyda się to wszystko jednym wielkim zmaganiem, z trudem tylko odnajdą granicę między polami walki, jak kocioł Białegostoku i Smoleńska, gdyż walki trwały bezustannie i podczas zdobywania Smoleńska zarysowały się już nowe centra walki.

W kołach zagranicznych powtarzają się pogłoski, że celem niemieckich operacyj wojenych jest przede wszystkim zajęcie Moskwy i Leningradu. Nie ma nic niedorzeczniejszego. Wdarcie się silnym klinem w kierunku Moskwy jest wynikiem niszczycielskich działań wojenych pod Białymstokiem i Mińskiem. Rzecz jasna, że wojska niemieckie nie chciały nieprzyjacielowi, który na tym odcinku doznał szczególnie ciężkich strat, pozwolić na opamiętanie się. Ten bezwzględny pościg, to już dziś stwierdzić można, rozgromił do tego stopnia siły bolszewickie, że byli oni zmuszeni do złączenia resztek pobitych dywizyj i uformowania nowych jednostek całkowicie lub częściowo niewyszkolonych. — Gdyby Moskwa nie leżała na wschodnim przedłużeniu tego kotła bitewnego — to przebieg operacji wojennych nie zmieniłby się z tego powodu zupełnie. Tak samo jest z Leningradem. Leży on przypadkowo w zupełnie podobnej pozycji dla północy. Gdyby nie było to Leningradu, operacje rozwijałyby się w sposób identyczny.

Dowództwo niemieckie ma na celu jedno: zniszczenie wroga. Kto przypuszcza, że wojna może mieć jakikolwiek inny cel, ten nie zapomniał jeszcze prawdopodobnie o sztucznych zawikłaniach militarnych wojny światowej.

Dostawa broni do Władywostoku

to wojna z Japonią

TOKIO, 20. 8. Prawie wszystkie dzienniki stołeczne komentują w artykułach wstępnych coraz silniej propagowaną współpracę między Stanami Zjednoczonymi, Anglią i Związkiem Sowieckim. Gazeta „Kokumin Szimbun“ pisze:

„Usiłowania Roosevelta i Churchilla celem dalszego zbliżenia do siebie U. S. A., Anglii i Z. S. R. R. dokumentują w sposób oczywisty próby **upodobnienia roli Władywostoku do roli Singapuru, t. j. dalszego okrążenia Japonii i stworzenia nowego punktu oparcia dla tej taktyki okrążenia.** Musimy być przygotowani na najgorsze, jeśli bowiem Stany Zjednoczone przesłą broń do Władywostoku, **zostanie ona niewątpliwie użyta przeciwko Japonii.** Wysyłka północnoamerykańskich materiałów wojennych przez tylną bramę Japonii do portu syberyjskiego nie może być dla Japonii obojętną“.

Dziennik „Hoczin Szimbun“ stwierdza, że Japonja była oddawna przygotowana na tego rodzaju postępowanie, gdyż wie dokładnie, kto jest jej przyjacielem, a kto wrogiem“. „Tokio Niczi Niczi“ zaznacza, że jeśli Wielka Brytanja, zdecydowała się pod wpływem Ameryki na każdym kroku przysparzać Japonji trudności, wówczas Japonja będzie zmuszona tego rodzaju przeszkody zwalczyć siłą.“

TOKIO, 21. 8. Japoński minister skarbu Ogura wygłosił na zebraniu bankowców japońskich mowę na temat kwestij finansowych przemysłu. W związku z zamrożeniem kapitałów japońskich w U. S. A. i Anglii, minister oświadczył, że przemysł i gospodarka Japonii dotknęły te zarządzenia w niewielkim tylko stopniu, a to dzięki przygotowaniom poczynionym za wczasu. Wojna gospodarcza prowadzona przeciw Japonii doprowadziła do urzeczywistnienia autarkii w Azji wschodniej. Ogura zwrócił się do słuchaczy z żądaniem takiego kierowania kapitałem, by najpilniejsze potrzeby gospodarki narodowej były stale brane pod uwagę.

Przy kiosku gazetowym

Pod tym tytułem drukujemy artykuły czy też wyjątki z artykułów zasługujące naszym zdaniem na uwagę, przyczem poglądy w nich wyrażane nie muszą pokrywać się ze stanowiskiem „G. L.“.

KOLONIE, KOLONIE...

Dziennik „Hoczi Szimbun“ komentuje w następujący sposób przyczyny mieszania się Ameryki do spraw europejskich i wschodnio-azjatyckich: Ameryka ma na celu przede wszystkim własne interesy. Polityka Stanów Zj. spoczywa w rękach nielicznej grupy plutokratów. Prezydent Wilson wysłał wojska amerykańskie do Europy, wierząc w zwycięstwo Anglii. Natomiast pomoc udzielana obecnie Anglii wypływa z obaw przed klęską Wielkiej Brytanii. Plutokracja północno - amerykańska uważa pomoc dla Anglii i Czungkingu, za jedyny uczciwy sposób zajęcia po upadku Wielkiej Brytanii, kolonij angielskich i Chin. Unia anglo-amerykańska musi ujawnić się w jakiejkolwiek formie, a formą tą byłoby oddanie kolonii brytyjskich Ameryce. Stany Zjednoczone wydały na cele wojenne około 50 miliardów dolarów. Jest to jednak suma niewspółmiernie mała w stosunku do wartości kolonij angielskich. Celem więc ostatecznym Ameryki, jest wejść w posiadanie kolonij angielskich.

Stany Zjednoczone usiłują wmówić Japonii, że pragną pogodzenia się z nią. Maskę tę jednak będą nosić tylko do czasu rozwiązania kwestii Pacyfiku.

Debata w senacie amerykańskim

WASZYNGTON, 21. 8. Według komunikatów agencji Associated Press, odbyła się w parlamencie ożywiona dyskusja na temat spotkania Roosevelta z Churchillem. Senator republikański Johnson stwierdził, że zamiar zniszczenia narodowego socjalizmu stanowi dla Ameryki zobowiązania, które doprowadzą ją niewątpliwie do wojny.

Poseł demokratyczny Clark zwrócił uwagę na to, że prasa brytyjska przypuszcza, że Stany Zjednoczone przyjęły na siebie obowiązek przystąpienia w najbliższym czasie do wojny. Gdyby prezydent amerykański przyjął na siebie tego rodzaju zobowiązania na brytyjskim okręcie wojennym, wówczas było by to jednoznaczne z przekroczeniem jego konstytucyjnych kompetencji.

Na zapytanie posła Barkley'a, oświadczył senator Johnson, że jest przeciwny wojnie, a przede wszystkim wojnie w charakterze sprzymierzeńca Stalina.

Nalot, którego nie było

BERLIN, 21. 8. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: Wedle komunikatu moskiewskiego biura prasowego, sowieckie samoloty zaatakowały w nocy na 19 sierpnia Berlin i zrzuciły szereg bomb burzących i zapalających. W Berlinie były rzekomo widoczne wybuchy i pożary.

Berlińczycy przyjęli te rewelacje moskiewskie z ogromnym zdumieniem, gdyż nie zauważyli w mieście ani wybuchów, ani pożarów. Nad Berlinem nie zrzucono w nocy na 19. 8. ani jednej bomby!

Komuniści chcą bronić Kijowa

SZTOKHOLM, 21. 8. Wedle doniesień sowieckiej agencji prasowej Tass, kobiety miasa Birminghamu skierowały odezwę do kobiet Kijowa, wzywającą do wspólnej walki z „faszyzmem niemieckim“. Gdy wiadomość o tym doszła do Kijowa, zwołano w tamtejszym teatrze wiec, w którym wzięło podobno udział ponad 1.500 kobiet. Wiele mówczyń zaznaczyło niezłomną wolę mieszkańców Kijowa bronienia miasta do ostatniej kropli krwi, bronienia każdego budynku, każdej ulicy i przekształcenia Kijowa w twierdzę nie do zdobycia.

Po krótce

Ochotnicy z Jugosławii. Grupa złożona z 700 ochotników rumuńskich z b. Jugosławii przybyła do granicznej miejscowości Stamera—Morawica, aby zaciągnąć się do rumuńskiej armii walczącej z bolszewikami.

Wielki pożar w Nowej Zelandii. Jak donosi Association Press z Auckland w Nowej Zelandii, spłonęły tam wielkie magazyny miejskie. Tak wielkiego pożaru nie było już od 30 lat. Straty oblicza się na milion dolarów.

Premier Kanady w Londynie. Według doniesień agencji Reutera przybył do Anglii drogą powietrzną premier kanadyjski.

Z dnia

Wymiana bilonu na marki

Kasa Kredytowa Rzeszy przy ulicy Mickiewicza wymienia obecnie polskie pieniądze na marki, dotychczas tylko bilon od 50 gr. do 10 zł.

Osoby zainteresowane mogą w godzinach od 8-ej do godz. 12-ej wymieniać bilon na sumę do 50 złotych.

Poczta czynna

(s) Jak się dowiadujemy, oddział listowy nadawczej Poczty Lwowskiej wznowił już częściowo urzędowanie dla ludności cywilnej.

Na razie przyjmowane są karty pocztowe i to tylko w obrębie samego okręgu Galicji, natomiast listy, paczki i t. p. przesyłki nie są jeszcze przyjmowane.

W okręgach wschodnich Galicji wskazanym jest, aby pod adresem „łacińskim" był również adres pisany „cyrylicą". Wysokość opłaty wynosi 6 fenigów.

Korespodencja nadchodząca z zagranicy i innych okręgów Gen. Gub. doręczana jest natychmiast adresatom.

Podania o zwrot aparatów radiowych

(s) W związku z licznymi pytaniami Czytelników wyjaśniamy, że podania w sprawie zwrotu radioaparatów lampowych nie są przyjmowane.

Osobiste zwracanie się w tej sprawie jest również bezskuteczne.

Godne naśladowania

(z) Pracownicy instytucji miejskiej „Tramwaje Lwowskie", zarówno umysłowi jak i fizyczni, samorzutnie opodatkowali się na rzecz swych kolegów-emerytów do czasu pozytywnego rozpatrzenia przez władze sprawy wypłacania rent emerytalnych, wpłacając do wspólnej kasy pewną kwotę po każdorazowym otrzymaniu poborów. Pracownicy ci złożyli tym czynem dowód dobrze pojętej solidarności koleżeńskiej i wyrobienia społecznego.

Mniej wypadków na jezdni

(z) Dzięki podjętej ostatnio przez władze bezpieczeństwa akcji usprawnienia ruchu ulicznego, ilość nieszczęśliwych wypadków znacznie się zmniejszyła. Za czasów bolszewickich w przeciągu 24 godzin przeciętnie zdarzało się 6 wypadków, to dziś w ciągu 3-ch dni notuje się tylko jeden wypadek.

Uroczysty akt przejęcia władzy w Stanisławowie

W dniu 14 bm. odbyło się w Stanisławowie uroczyste przejęcie władzy cywilnej przez Gubernatora Dystryktu Galicji dr. Lascha z rąk okupacyjnej armii węgierskiej. Ulice przystrojone były flagami ze swastyką i transparentami.

W wieczór poprzedzający uroczystość dr. Lasch odbył konferencję ze starostami Stanisławowa, Kołomyi, Stryja i Kałusza oraz z poszczególnymi kierownikami wydziałów. Konferencja dotyczyła przede wszystkiem sprawy zabezpieczenia żniw oraz budowy dróg.

O godz. 11 przed gmachem teatru przeszli przed ustawionym tam frontem kompanii honorowej armii węgierskiej i policji niemieckiej, dowódca armii węgierskiej, gubernator dr. Lasch oraz przedstawiciel dowództwa armii niemieckiej Gubernatorstwa generalnego gen. von Rothkirch.

Podczas uroczystości pod teatrem dowódca armii węgierskiej zobrazował przebieg walk wojsk węgierskich, które 1 lipca br. przekroczyły granicę. Przy tej okazji generał węgierski złożył Gubernatorowi jako przedstawicielowi Gubernatora Generalnego dr. Franka, życzenia jak najlepszej i najwydatniejszej pracy, przekazując tym samym władzę w ręce Gubernatora.

Następnie zabrał głos dr. Lasch, który wyraził podziękowanie Gubernatorowi Generalnemu za powierzenia mu władzy cywilnej w okręgu galicyjskim, poczem nastąpił akt przejęcia władzy wojskowej przez generała von Rothkircha.

Uroczystość zakończyły okrzyki na cześć Kanclerza Hitlera i regenta admirała von Hortyego oraz odśpiewanie narodowych hymnów niemieckiego i węgierskiego.

Pokój do wynajęcia

— Moja pani Michałowo, my wczoraj uradzili z Maniusią, że sobie weźmiemy likatora. Ten mniejszy pokoik się uprzątnie. Najgorzej jednak z meblami.

— Ali weź sy pani tylko „samotnego", żadny baby!

— Ale o, niech Pan Bóg broni! Tylko, wie pani Michałowa, taki „samotny", to sobie zawsze kogoś do domu przyprowadzi.

— I to prawda, — no, ale co zrobić z meblami?

— Ściany też niebardzo czyste, ale by można jakiś landszafcik zawiesić, to zaraz inaczej by wyglądało.

— No, nad łóżkiem, lepi go pani nie wiszaj; jeszcze gościowi na głowę spadnie i gotowe nieszczęście, — a nad stołem, tyż nieszczególnie, bo mu gotów do zupy wlecieć...

— Ale proszę pani, skąd ja łóżko wezmę? A teraz każdy chce modne meble — tapczan.

— Ta proszy pani, jakby w łóżku nogi oderżnął, toby też mogło stanąć za tapczan!

— Kiedy mam akurat takie łóżko na trzech nogach, no to jak jeszcze i te podetnę, to się gość gotów na ziemię wysypać.

— I to prawda. Ali możnaby wziąć ze strychu jakie łóżko. Tam nawet stoi Romcia Pencakowej ze siatką!

— Ta jak pani będziesz dziecinne łóżko w męskim pokoju stawiać?! Taż to za małe.

— A może akurat znajdzi si taki niski likator. Słowo honoru; na zimę może być, każden marznie, to i tak śpi z podkulonymi nogamy...

— No, z tym łóżkiem, to jeszcze coś się pomyśli.

— No, ale już najgorzej jest z tym komfortem. Powinien być komfort: olektryka, gaz, łazienka.

— Lektryka jezd.

— Ale u mnie stopki spalone.

— A żarówki wiszą?

— Ta wiszą.

— Wystarczy. Likator przyjdzi w dzień, to si światłu i tak nie świci, a wieczór nie wolno — i ślus!

— A gdzie łazienka?

W leci, idzi si kąpać na basen, a w zimi, he, gdzie tam do zimy, — a zresztą cikawam, ktoby si był frajer w zimi, na mróz kąpać?!

— Gazu też niema.

— Moja pani, to pani nie chce likatora, tylko hrabiego! Ta naco „samotnemu" meżczyźni gazu, abo co, on bedzi naleśniki smażyć? A herbaty, to i tak mu pani, czy panna Maniusia poda.

— I wogóli, proszy pani, — taki likator w domu, to tyż nie jest najgorzy — może si ożenić.

— Ta gdzie tam, lokatorzy zwykle żenią się u sąsiada.

Helena Podhaliczówna.

Co słychać w kraju?

W trosce o podniesienie kultury rolnej

Z inicjatywy Izby Rolniczej w majątku Widzów, położonym pomiędzy Radomskiem a Częstochową powstała pod koniec ub. roku Stacja Doświadczalna, której zadaniem jest rozwiązywanie wszelkich zagadnień wysuwanych przez praktykę rolniczą, a wchodzących w zakres gospodarstwa wiejskiego. W pierwszym rzędzie badane są odmiany różnych zbóż pod względem zdolności produkcyjnej ziarna, odporności na zmiany temperatury, odporności na różne choroby i t. p.

Następnie rozpatrywana jest kwestia nawożenia roli, zapotrzebowania gleby na składniki pokarmowe pod różne rośliny uprawne, oraz sposoby uprawy, siewu i pielęgnacji roślin.

W okresie jesiennym ub. roku przeprowadzono dwa doświadczenia odmianowe z żytem i pszenicą. Następnie przeprowadzono doświadczenia z porównaniem pszenicy z żytem i pszenicą t. zn. pszenżytem. Jest to nowy gatunek zboża powstały ze skrzyżowania pszenicy z żytem, który według opinii hodowców przedstawia cenną roślinę uprawną, wartość mąki bowiem równa się mące pszennej, natomiast wymagania glebowe pszenżyto ma podobne do żyta, a zatem można go siać na ziemiach lżejszych, piaszczystych, tam, gdzie normalnie pszenica nie udaje się. Wartość tego nowego zboża wykażą jednak dopiero kilkuletnie doświadczenia.

W dziale doświadczeń nawozowych przeprowadzono dwie próby z potrzebami nawozowymi gleby pod żyto i pszenicę. Podobne doświadczenia odmianowe i nawozowe przeprowadzono również ze wszystkimi roślinami jarymi i okopowymi, które są uprawiane w normalnym płodozmianie.

W przyszłości przewidziane jest założenie doświadczalnej stacji meteorologicznej trzeciego rzędu, gdzie będą robione obserwacje nad temperaturą powietrza oraz pomiary opadów atmosferycznych.

WARSZAWA

Włoskie pomidory. — W związku ze znacznym opóźnieniem zbiorów pomidorów hodowli miejscowej, spowodowanym licznymi opadami, sprowadzono do Warszawy duży ich transport z Włoch.

Znaczny procent dostarczonego produktu przeznaczono na rozdział między pracowników instytucji i zakładów miejskich, pozostałą zaś część przeznaczono do wolnej sprzedaży w sklepach.

CZĘSTOCHOWA

Pielgrzymki na Jasną Górę. — Mimo, iż uroczystości w dniu Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny miały tylko charakter święta wewnętrzno - kościelnego, na Jasnej Górze zebrały się liczne rzesze wiernych nie tylko z miasta i okolicy, ale również z odległych miejscowości całego Gubernatorstwa Generalnego.

Po raz pierwszy w r. bież. do podjasnogórskiego grodu zawitały większe pielgrzymki oraz liczne grupy pątników, przybyłych bądź to pieszo bądź pociągami. Największa kompania piesza przybyła z Warszawy w liczbie ponad 400 osób. Poza tym przybyły mniejsze pielgrzymki z Jędrzejowa, Kielc, Piotrkowa, Miechowa, Tomaszowa a nawet z okolic Krakowa i Lublina. Pielgrzymi wespół z miejscową ludnością uczestniczyli w nabożeństwach odprawianych na Jasnej Górze.

Większy napływ pielgrzymek spodziewany jest na Jasnej Górze w dniu Matki Boskiej Częstochowskiej, t. j. 26 bm.

KIELCE

Skutki pożarów. — Wskutek trwających burz w miesiącu lipcu, od uderzeń piorunów padła pastwą pożarów duża ilość (70 proc. ogólnej liczby pożarów) zabudowań wiejskich, a szczególnie stodół ze zbiorami paszy i narzędziami rolniczymi. Zanotowano również wiele wypadków śmierci wskutek uderzenia pioruna.

Klęska pożarów dotknęła szczególnie powiat jędrzejowski i włoszczowski, mniej kielecki i miechowski.

...roześmiejesz się w głos

Młody adwokat, usłyszał w pierwszym dniu otwarcia kancelarii jakiś głos w przedpokoju. Ach, pierwszy klient! Najważniejsze zrobić na nim dobre wrażenie! Skoro tylko obcy wszedł do biura, chwycił adwokat za słuchawkę od aparatu telefonicznego i zawołał:

— Chętnie załatwię tę sprawę dla pana, panie Bagiński. W samej rzeczy zawalony jestem pracą. Dr. Kaszubski — jak pan wie — generalny dyrektor, dzwonił już dziś rano, 'abym natychmiast wygotował skargę o odszkodowanie w sprawie Syndykatu Olejowego, ale odrzuciłem. Mimo to pójdę panu na rękę i zajmę się jego sprawą. Oh, proszę! Nic ma za co dziękować! Do widzenia!

Adwokat odłożył słuchawkę, przekonany, że zrobił kolosalne wrażenie na przyszłym swoim kliencie. Z obowiązkowością zawalonego pracą zapytał: Czem mogę panu służyć?

— Przychodzę z urzędu pocztowego — brzmiała odpowiedź — by przyłączyć panu telefon do sieci.

Złote trzewiczki

Opowiadanie **Juljanny Kay**

W miejscowości Dolgareska miało miejsce to dziwne zdarzenie ze złotemi trzewiczkami, które znikły w tajemniczy sposób. A były to trzewiczki pięknej Jery Nikolajewicz.

W Dolgareska mieszkała stara pani Oblewska z córką Bożenną i synem Michałem. Co roku w czasie Zielonych Świąt dawała pani Oblewska wielkie przyjęcie, które było mieszaniną balu, gry w karty, zabawy ogrodowej i polowania na lisa. Jeżeli chodzi o gości, to do Dolgareska przyjeżdżało znacznie więcej młodych dziewcząt i pań niż mężczyzn, a to poprostu dlatego, że Bożenna nie była specjalnie obdarzona ani pięknością ani wdziękiem. Za to Michał, młodszy syn pani Oblewskiej posiadał wszystko, czego natura poskąpiła jego siostrze. I dla jego to pięknej buzi, tęsknych oczu i długich ciemnych rzęs zjeżdżały chętnie do Dolgareski młode damy i panienki.

Na długo przed Zielonymi Świętami myślały i marzyły wszystkie zaproszone damy o podróży do pani Oblewskiej, o balu i polowaniu. Trzy siostry Nikolajewicz, które na uroczystość tę również się wybierały, nie mówiły o niczym innym, jak tylko o pięknych toaletach, płaszczykach, kapeluszach i trzewiczkach, w jakich wystąpią na balu. Najmłodsza z nich Jera, która miała być na balu po raz pierwszy w życiu, marzyła o złotych trzewiczkach. I rzeczywiście — marzenie się spełniło — Jera dostała złote trzewiczki, a wkrótce siostry udały się w podróż.

Po przyjeździe na miejsce Jera była najbardziej onieśmielona, w czym zresztą nie było nic dziwnego, przyjechała tam po raz pierwszy i był to jej pierwszy bal. Wkrótce poznała Michała i spędziła z nim kilka chwil na miłej pogawędce. Z uderzeniem godziny szóstej młodzi rozstali się, aby się przebrać w stroje balowe.

W wielkiej sali balowej zapalono wszystkie świeczniki. Pani Oblewska w swej alkowie oczami wyobraźni oglądała piękny obraz balu, gości, światel i wspaniałych toalet, a później zwierzała się swojej przyjaciółce Teresie z tego, co myśli o pięknych paniach, które zaprosiła. W pewnej chwili wspomniała o tem, że Jera jest jej zdaniem najpiękniejsza ze wszystkich młodych dziewcząt.

— Twój syn jest tego samego zdania — odpowiedziała Teresa.

Co się tyczy Jery, to myślała ona o tym, że nigdy w życiu nie była jeszcze tak szczęśliwa, jak tego wieczora. Nie mówiąc o pięknych złotych trzewiczkach, które ją zresztą troszeczkę gniotły, czuła się tak lekka, młoda i beztrosko jak nigdy. — W tej chwili taniec się skończył, lecz nie skończyła się rozmowa, którą wiodła z Michałem. Usiedli więc w holu, by ją prowadzić dalej. Nie było jednak łatwe, gdyż dokoła panował gwar. Weszli na wyższe piętro i usiedli na ławce pod drewnianą figurą świętego Jerzego. Święty nie przeszkadzał im coprawda, ale za to dziewczęta, które przygotowywały pokoje gościnne, biegały co chwilę z góry na dół. Jera i Michał poszli wyżej, a nie znalazłszy żadnej ławki, po krótkiej naradzie udali się do pracowni Michała, gdzie można było spokojnie porozmawiać.

— Długa jazda powozem i bal zmęczyły mnie trochę — powiedziała Jera i usadowiła się wygodnie w rogu sofy pokrytej ponsowym jedwabiem i wyłożonej miękkimi poduszkami, która stała pośrodku pokoju przed otwartym oknem, skąd roztaczał się miły widok na wierzchołki drzew w parku i wygwieżdżone niebo. Wiele miała Jera Michałowi do opowiedzenia, lecz nagle poczuła jak bardzo gniotą ją złote trzewiczki i opowiedziała mu właśnie o tym. Michał poradził, aby zdjęła niewygodne trzewiczki i jak dobra niania postawił je pod sofą noskami nazewnątrz.

Pozbyła się więc Jera niewygodnych trzewiczków i natychmiast odzyskała humor, wiedząc jednak doskonale o tym, że jej pogodny nastrój i beztroska są ściśle związane z obecnością jej miłego towarzysza, jego pięknych oczu i ust, które mówiły niewiele, lecz wyglądały jak dwa małe szkarłatne skrzydełka. Jera opowiadała mu o tym, jak jej jest dobrze i jaka jest szczęśliwa, a Michał w odpowiedzi na to złożył na jej ustach gorący pocałunek. Szybko mijały chwile, dogasały świece w świecznikach, Jera zdecydowała, że czas wracać na salę balową. Zręcznym ruchem odgarnęła włosy z czoła i chciała wstać. W tej chwili Michał pochylił się, aby podać jej złote trzewiczki. Lewą ręką dotknął miejsca w którym je postawił, lecz miejsce to było puste. Pochylił się jeszcze bardziej — niestety na próżno. — Wreszcie cała górna część jego tułowia znikła pod sofą, a Jera roześmiała się głośno, bo wystające spod sofy nogi wyglądały jak zatyczka do wieszania bielizny. Jera śmiała się wesoło i trzeba było dłuższej chwili czasu, nim się uspokoiła. Kiedy Michał ukazał się znowu, zobaczył zdumioną twarz Jery, która zrozumiała, że jej nowe złote trzewiczki, które Michał tak troskliwie postawił noskami nazewnątrz — znikły.

(Dokończenie nastąpi).

Der Finanzinspekteur Lemberg - Land
Lemberg, Jagiellońskastrasse 1.

Lemberg, den 16 August 1941.

BEKANNTMACHUNG

Die Steuerämter:

Lemberg Land — Lemberg, Zollplatz 1.
Zolkiew — Zolkiew, Lanikiewiczstr. 9.
Sokal — Sokal, Szewczenkostr. 1.
Rawa-Ruska — Rawa-Ruska, Mickiewiczastr. 28.
Lubaczow — Lubaczow, Ringplatz 34.
Jaworow — Jaworow, Mickiewiczastr. 37.
Mościska — Mościska, 3. Maistrasse.
Grodek — Grodek, Lembergerstr. Ecke Gerichtstrasse.
Bobrka — Bobrka,

unterstehen seit dem 1 August 1941 meiner Aufsicht.

Ab sofort können staatliche Steuern d. s. Landwirtschaftssteuer, Kultursteuer, staatliche Umsatzsteuer, Einkommensteuer Gebäudesteuer, Grundsteuer nur bei den Kassen der oben angeführten Steuerämter eingezahlt werden.

Zahlungen bei anderen Stellen z. B. Stadtbank, Zentrobank, Reichsbank werden nicht anerkannt.

Für Steuern, die bis 31. VIII. 1941 fällig wurden, gewähre ich eine Zahlungsfrist bis 10. IX. 1941. Nach diesem Termin werden Zinsen berechnet und die Steuern zwangsweise beigetrieben.

Laufende Steuern — solche, die nach dem 31. August 1941 fällig werden — sind unbedingt in voller Höhe nur termingemäss zu entrichten.

Diese Bekanntmachung gilt zugleich als öffentliche Mahnung aller rückständigen Steuern.

Soweit im Bezirk der obigen Steuerämter noch andere sowjetische Steuerämter bestanden haben, sind sie aufgelöst und zur Entgegennahme von Einzahlungen nicht berechtigt.

Dr. HUFSKY
Regierungsrat.

Inspektor Finansowy — Lwów - Okręg
Lwów, ul. Jagiellońska 1

Lwów, dnia 16-go sierpnia 1941 r.

OBWIESZCZENIE

Z dniem 1-go sierpnia 1941 r. zostały mi podporządkowane następujące Urzędy Skarbowe:

Lwów - Powiat — Lwów, plac Cłowy 1.
w Żółkwi — Żółkiew, ul. Łanikiewicza 9.
w Sokalu — Sokal, ul. Szewczenki 1.
w Rawie Ruskiej — Rawa Ruska, ul. Mickiewicza 28.
w Lubaczowie — Lubaczów, Rynek 34.
w Jaworowie — Jaworów, ul. Mickiewicza 37.
w Mościskach — Mościska, ul. 3-go Maja.
w Gródku Jagiellońskim — Gródek Jagielloński, róg ul. Lwowskiej i Sądowej.
w Bóbrce — Bóbrka.

W związku z tym natychmiast winny być wpłacane lecz tylko w kasach wymienionych wyżej Urzędów Skarbowych wszystkie podatki państwowe, a to: od gospodarstw wiejskich, kulturalny, obrotowy, dochodowy, od nieruchomości i gruntowy.

Wpłaty dokonane w innych instytucjach, np. w Banku Komunalnym, Centrobanku, w Banku Państwowym, nie będą uznawane.

Dla podatków płatnych w terminie do dnia 31-go sierpnia 1941 r. przedłużam termin płatności do dnia 10-go września 1941 roku. Po tym terminie będą doliczane odsetki a podatki przymusowo ściągane.

Bieżące podatki (płatne po dniu 31-go sierpnia 1941 r.) muszą być bezwarunkowo wpłacane w pełnej wysokości i we właściwym terminie.

To obwieszczenie jest równocześnie publicznym upomnieniem odnośnie wszystkich zaległych podatków.

Skoro w rejonach wyżej wymienionych Urzędów Skarbowych istniały jeszcze inne Rejonowe Urzędy Skarbowe — to zostają one rozwiązane i nie mają więcej prawa przyjmowania wpłat.

Dr. HUFSKY
Radca Rządowy